

Życzenia miasta

Kroniki Ziemi Wielkopolskiej z pewnością odnotują skrzętnie, że w dniach 11 i 12 lutego 1958 r. odbyły się pierwsze sesje nowych rad narodowych, Wojewódzkiej i poznańskiej; tych rad, które podjęły pracę — podobnie jak wszystkie inne — w zupełnie nowych warunkach, stworzonych poprzez październikowe przemiany. Wszakże i nowa ustawa o radach narodowych, dająca władzom terenowym nie tylko szerokie pole do działania ale i możliwości po temu — jest owych przemian ważkim elementem.

Posel minister Bieńkowski powiedział wczoraj na I sesji Rady Narodowej Poznania, że miasto nasze weszło w nowy okres życia. Że idzie teraz o to, aby zrozumieć prostą prawdę: socjalizm nie buduje się tylko w Nowych Dworach, Hutach, Tychach, ale również — a może przede wszystkim — na każdej ulicy i na każdym podwórzu.

Nie ulega wątpliwości, że takiego właśnie rozumienia socjalizmu nam potrzeba, właśnie w Poznaniu. Potrzeba nam również położenia ostatecznego kresu obumieraniu społecznej bierności. Bez współdziałania bowiem ze społeczeństwem sama Rada poznańska nie wiele zrobi, to pewne.

Stąd potrzeba — i o tym przypomniał min. Bieńkowski — stałego, bliskiego porozumienia Rady Narodowej i jej Prezydium ze społeczeństwem Poznania. Tych kontaktów na codzień obywatele stolicy Wielkopolski odczuwają brak, dając temu wyraz m. in. w okresie kampanii wyborczej. A przecież każdemu z nas, mieszkańców Poznania, niezbędna jest świadomość czuwania przez Radę, Prezydium — nad powszednimi bożkami. I przekonanie, że choć dziś naprawy od razu we wszystkich dziedzinach dokonać się nie da — o tej prawie myślę się i nad nią pracuję.

Poznań był i pozostanie miastem zajmującym w naszym kraju szczególne miejsce. Powszechne jest mniemanie o wysokiej gospodarności mieszkańców Grodu Przemysława, która to cecha zdobyła nam uznanie. Owo uznanie trzeba było wypracowywać przez całe lata. Podobnie walczyć przyjdzie nowej Radzie Narodowej i jej Prezydium — o honor dobrych gospodarzy miasta. Chcemy, aby do Poznania — jak to było w zwyczaju — przyjeżdżano z innych ośrodków miejskich dla zapoznania się z wzorową gospodarką, z trafną organizacją instytucji użyteczności publicznej.

Tego społeczeństwo poznańskie życzy Radzie Narodowej miasta Poznania i jej Prezydium — a tym samym — sobie.

Polski ruch obrońców pokoju przygotowuje się do kongresu w sprawie rozbrowienia

WARSZAWA (PAP)

12 bm. obradowało plenum Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju; porządek obrad obejmował referat członka Prezydium PKOP prof. dr. Stanisława Kulczyńskiego o aktualnych problemach międzynarodowych, dyskusję oraz sprawę zwołania w połowie czerwca br. krajowej konferencji polskiego ruchu pokoju. Obradom przewodniczył prze-

wodniczący PKOP — Jarosław Iwaszkiewicz.

W swojej uchwale PKOP stwierdza, że nastąpiły w szerokiej opinii publicznej ważne przesunięcia na rzecz rokowań i porozumienia między narodami, że wola narodów utrwalenia pokoju przejawia się coraz dobitniej.

Plenum PKOP zaaprobowало rozpisanie konkursów na utwór literacki i plastyczny (plakat) — ogłoszony wspólnie ze Związkiem Literatów Polskich i Związkiem Polskich Artystów Plastyków, by również w ten sposób dać wyraz pokojowym dążeniom narodu polskiego.

Plenum poleciło prezydium PKOP opracowanie wniosków w sprawie przeprowadzenia kampanii przygotowawczej do krajowej konferencji polskiego ruchu pokoju i Światowego Kongresu Narodów w Sprawie Rozbrojenia i Współpracy Międzynarodowej — w myśl propozycji wysuniętych w czasie obrad.

Bulgaria weźmie udział w MTP

SOFIA (PAP)

W ministerstwie handlu Bułgarii zapadła już decyzja w sprawie udziału wystawców bułgarskich w tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich. Bułgaria reprezentowana będzie również na Targach Wiosennych i Jesiennych w Lipsku, na targach we Frankfurcie nad Menem i na wystawie spożywczej w Londynie.

Cena 50 gr

Nakład 109 245



Proces
w obronie
miasta
na — str. 4

Rok XIV Wydanie A

Poznań, czwartek 13 II 1958

Nr 37 [4366]

Min. Wład. Bieńkowski na inauguracyjnej sesji RN m. Poznania

Dołożymy starań aby nasze zwiększone zadania zostały wykonane

— oświadczył przew. Prezydium Fr. Frąckowiak

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem doc. dr. Jana ZAUSA odbyła się pierwsza inauguracyjna sesja Rady Narodowej m. Poznania. Na sesję przybył serdecznie witany przez radnych i przedstawicieli społeczeństwa poseł Poznania, minister oświaty Władysław Bieńkowski.

Po uroczystym akcie ślubowania głos zabrał zastępca przewodniczącego Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Zbigniew Rudnicki, który scharakteryzował przebieg kampanii wyborczej oraz omówił program działania dla nowej Rady. Stwierdził on m. in., że postulaty wysuwane na spotkaniach przez mieszkańców pokrywają się w ogólnych zarysach z zadaniami, jakie powinna spełnić nowo wybrana Rada. Mówił on o potrzebie usprawnienia handlu, budowania niezbędnych dla miasta urządzeń komunalnych i socjalnych, zwiększeniu produkcji materiałów budowlanych, rozszerzeniu budownictwa mieszkaniowego, głównie spółdzielczego i indywidualnego. Radny Rudnicki zakończył referat słowami: „Od Was, Obywatele Radni, od całej Rady zależy realizacja tych zadań. Zawierzyli nam mieszkańcy naszego miasta i tej ich wiary zawieść nie możemy i nie zawiedzemy”.

Z kolei przystąpiono do wyboru Prezydium, które liczy obecnie 8 członków. W imieniu klubów radnych PZPR, ZSL i SD kandydatury na członków Prezydium zgłosił radny Edmund Zywert. Kończąc szczegółowe uzasadnienia poszczególnych kandydatur stwierdził on w imieniu miejskiej instancji PZPR, że zarzuty pod adresem Franciszka Frąckowiaka są oparte na niepeł-

nych informacjach i że są one bezpodstawne i tendencyjne.

Po zgłoszeniu kandydatur radny Jan Wellenger zgłosił wniosek, by w skład Prezydium wszedł również radny bezpartyjny. Wniosek ten po naradzie klubów został uwzględniony. W miejsce radnego członka PZPR — mgr. Alojzego Luczaka na liście kandydatur do Prezydium umieszczono Wacława Piaskowskiego — majstra z HCP.

W wyniku tajnego głosowania przewodniczącym Prezydium RN m. Poznania został większością głosów wybrany ponownie Franciszek FRĄCKOWIAK. Zastępcami przewodniczącego zostali wybrani jednomyślnie — mgr Edmund KRZYMIEŃ i mgr Stefan MARZEC. Sekretarzem Prezydium

(Ciąg dalszy na str. 2)



Radni w czasie obrad. Pierwszy od prawej (w I rzędzie): Jan Nalepka — członek Prezydium, prezes MK ZSL. Trzeci od prawej: Dobromir Osiniński — członek Prezydium.

W kularach. Dwaj zastępcy przewodniczącego Prezydium — mgr Stefan Marzec w rozmowie z mgr. Edmundem Krzymieniem.

Fot. (3) K. Przychodźki



Na ławach radnych. Od prawej: Franciszek Frąckowiak — ponownie wybrany na przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania, radny Edmund Zywert — sekretarz KM PZPR, Władysław Bieńkowski — poseł Poznania i minister oświaty, Edward Hałas — członek Prezydium, I sekretarz KM PZPR.

Intensywne prace komisji sejmowych

WARSZAWA — (Radio)

Komisja Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa zakończyła 12 bm. swe prace nad budżetem Ministerstwa Górnictwa i Energetyki. Komisja przyjęła budżet z poprawkami, zgłoszonymi przez Min. Finansów i wysunęła szereg dezyderatów w pod adresem rządu. Dotyczą one zaniechytań węgla piaskiem i kamieniami, zwiększenia zaopatrzenia wsi w węgiel, budowy następnej rafinerii naftowej oraz zabezpieczenia wpływu rezerwu górnictwa i energetyki na budowę i eksploatację elektrowni przemysłowych.

Komisja zatwierdziła również projekt budżetu Urzędu Pełnomocnika Rządu do Spraw Energii Jądrowej, wysuwając dezyderat w sprawie poprawy gospodarki izotopami oraz zapewnienia niezbędnej aparatury. Następnym dezyderatem dotyczy wydatków, wpływających z podpisanej w ub. miesiącu umowy ze Związkiem Radzieckim w sprawie rozwoju energetyki jądrowej w Polsce.

Komisja przyjęła również budżet Min. Przemysłu Chemicznego. Plan na rok bieżący przewiduje wzrost produkcji przemysłu chemicznego prawie o 14 proc. Realizacja tegorocznych inwestycji powinna dać wzrost produkcji o 2 miliardy złotych.

Jugosłowiańska delegacja gospodarcza w drodze do Warszawy

BELGRAD (PAP)

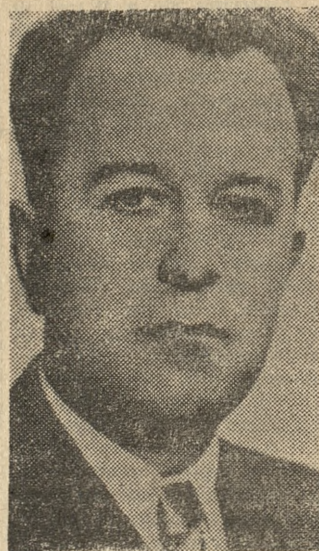
W środę po południu odjechała z Belgradu pociągiem do Warszawy jugosłowiańska delegacja gospodarcza z wiceprzewodniczącym Związkowej Rady Wykonawczej Vukmanowicem — Tempo, który jest przewodniczącym delegacji.

Prowadzić ona będzie w Warszawie rozmowy w sprawie utworzenia polsko-jugosłowiańskiego komitetu współpracy gospodarczej.

Przed odjazdem wiceprzewodniczący Vukmanowic złożył następujące oświadczenie:

„Delegacja nasza odjeżdża do Polski w celu zawarcia porozumienia o utworzeniu komitetu współpracy gospodarczej, co przewiduje też wspólna deklaracja podpisana 16 września między delegacjami rządowo-partijnymi Jugosławii i Polski.

Rozwój stosunków gospodarczych między naszymi krajami jest bardzo korzystny i wskazuje



Svetozar Vukmanovic-Tempo

na wielkie możliwości dalszego ich rozszerzenia i to nie tylko na polu wymiany handlowej, ale i w szerszej płaszczyźnie współpracy, zwłaszcza między poszczególnymi gałęziami naszej gospodarki.

Na porządku dziennym znajduje się szereg zagadnień z dziedziny współpracy gospodarczej, która interesuje oba nasze kraje i dyskusja nad nimi ukaże możliwości współpracy, których realizację ułatwi stworzony komitet.

Sądze również, że obustronna korzyść przyniesie dyskusja nad wymianą doświadczeń w kierowaniu gospodarką.”

Zmarł Marcel Cachin

PARYŻ

W środę rano zmarł w wieku lat 88 Marcel CACHIN, jeden z założycieli Francuskiej Partii Komunistycznej, członek Biura Politycznego KC FPK, deputowany do Zgromadzenia Narodowego, były jego przewodniczący, redaktor naczelny „L'Humanité”.

Marcel Cachin jako pierwszy komunista wszedł do senatu francuskiego. Od wielu lat Cachin był naczelnym redaktorem dziennika „L'Humanité”. Do ostatniej chwili życia nie przerwał swej działalności publicystycznej i partyjnej. (V)

Zgon nowego biskupa kieleckiego

CZĘSTOCHOWA (PAP)

W środę, 12 bm., w godzinach porannych, podczas odprawiania nabożeństwa w klasztorze jasnogórskim w Częstochowie, zmarł jeden z nowych biskupów — sufraganów diecezji kieleckiej ks. Szecepan Sobalkowski.

Konsekracja biskupa Sobalkowskiego odbyła się w przeddzień jego śmierci.

Poznańska „Księga Zbiorowa” z okazji Millenium

POZNAŃ (PAP)

Wybitny naukowiec, prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk prof. dr. Kazimierz Tymieniecki objął redakcję naczelną przygotowywanej do druku „Księgi Zbiorowej”, poświęconej 1000-leciu istnienia państwa polskiego. Prace do tego dzieła opracowuje wielu wybitnych polskich naukowców. Ukazanie się „Księgi pracy zbiorowej” przewidziane jest na rok 1960.

Z okazji 1000-lecia istnienia państwa polskiego trwają również przygotowania do otwarcia dwóch wielkich wystaw w Muzeum Narodowym i w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu.

Pogotowie przeciwpowodziowe w woj. kieleckim

KIELCE (PAP)

12 bm. w woj. kieleckim zarządzone zostało pogotowie przeciwpowodziowe. Jak wynika z dotychczasowych meldunków, poziom wody na niektórych odcinkach Wisły poważnie wzrósł, jednak nie stanowi to jeszcze poważniejszej groźby powodzi dla terenów nadwiślańskich.

Najgroźniejsza jest sytuacja na wysokości Koźmicz.

(V)

DO
KOMITETU
CENTRALNEGO
FRANCUSKIEJ PARTII
KOMUNISTYCZNEJ

Paryż

Drodzy Towarzysze!

Łączymy się z Wami w smutku i żałobie po zgonie towarzysza Marcela Cachin, współzałożyciela Wszechnicy, działacza rewolucyjnego, komunisty, szczerego przyjaciela Polski Ludowej, który swą wiedzę i talent poświęcił walce o sprawiedliwość społeczną i o wyzwolenie mas pracujących, łącząc wielkie ogólnoludzkie idee socjalizmu z najpiękniejszymi tradycjami francuskiej myśli humanistycznej.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ
ZJEDNOCZONEJ PARTII
ROBOTNICZEJ

Inauguracyjna sesja RN m. Poznania

(Dokończenie ze str. 1)

wybrano Czesława ADAMSKIEGO, a na członków Prezydium wybrani zostali — Edward HAŁAS — I sekretarz KM PZPR, Jan NALEPKA — prezes MK ZSL, Wacław PIASKOWSKI i Dobromir OSINSKI — przewodniczący MK SD.

W imieniu nowo wybranych członków Prezydium przemówił przewodniczący Franciszek Frackowiak, który podziękował za zaufanie, jakim ich obdarzono.

Zakończenie rozmów w sprawie Cypru

ATENY (Radio)

W Atenach zakończone zostały rozmowy w sprawie Cypru między brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Selwynem Lloydem a greckim premierem i ministrem spraw zagranicznych. Ministrowie spraw zagranicznych mają się spotkać raz jeszcze w celu opracowania komunikatu o przebiegu rozmów. (V)

— Piastowanie funkcji członków Prezydium, to dla nas wielki zaszczyt. Ale równocześnie nakłada to na nas duże obowiązki, zwiększa odpowiedzialność. Dołożymy starań, aby te zwiększone zadania zostały wykonane.

W czasie przemówienia przewodniczącego Frackowiaka weszła z kwiatami na salę delegacja dzieci z poznańskich szkół. Życzenia owocnych obrad złożyła także delegacja Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Następnie dokonano wyborów przewodniczących resortowych komisji RN m. Poznania: Bolesław Rogoziński — został przewodniczącym Komisji Budżetu i Planu; Zygmunt Łabędziński — Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego; Leon Osowski — Rolnictwa i Leśnictwa; Antoni Karwacki — Przemysłu i Handlu; Jan Zaus — Budownictwa; Czesław Kołodziejczak — Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej; Wojciech Patelka — Oświaty; Marian Paluchowski — Kultury; Stanisław Andrzejewski — Zdrowia; Marian Wiercholski — Zatrudnienia i Pomocy Społecznej.

Dokładny skład komisji zostanie ustalony na najbliższym posiedzeniu Rady.

Radni upominali się o natychmiastową pracę w komisjach. Z wnioskiem tym wystąpił radny mjr Czesław Kołodziejczak, a poparli go radni inż. Jan Wellenger i Antoni Karwacki. W rezultacie złożonego wniosku Prezydium zostało zobowiązane do rychłego zwołania sesji, na której zostanie ustalony skład poszczególnych komisji.

Na zakończenie zabrał głos poseł Poznania minister oświaty Władysław BIENKOWSKI, który stwierdził m. in. że radni otrzymali kredyt zaufania, a zatem podobnie jak i posłowie muszą pamiętać, że są dłużnikami społeczeństwa dopóty, dopóki nie wywiążą się całkowicie ze swoich obowiązków.

— Musicie stale i systematycznie — powiedział min. Bienkowski — walczyć o to, aby masy społeczne czuły się współgospodarzami. Nie decyduje za nie wtedy, kiedy możecie się ich poradzić. Nowe ramy prawne są wygodne, ale ramy są zawsze tylko ramami. Treść tych ram kształtować będziecie Wy, swoją codzienną pracą. Życzę Wam, aby praca była jak najlepsza i jak najowocniejsza. (mh)

ze świata

JEMEN PRZYSTĄPI
DO ZJEDNOCZONEJ
REPUBLIKI ARABSKIEJ

W Kairze podano oficjalnie do wiadomości, że porozumienie w sprawie federacji Jemu z Zjednoczoną Republiką Arabską podpisane zostanie po plebiscycie jaki odbędzie się w Syrii i Egipcie 21 bm.

MACMILLAN W DRODZE
POWROTNEJ DO KRAJU

Brytyjski premier Harold Macmillan przybył do Singapuru. Po 24-godzinnej podróży w tym mieście Macmillan kontynuować będzie podróż powrotną do W. Brytanii.

FARMACEUTYCY RADZIECCY
W USA

Do Stanów Zjednoczonych przybyła 5-osobowa delegacja farmaceutów radzieckich. Zwiędzi ona amerykańskie laboratoria farmaceutyczne w Filadelfii, w Nowym Jorku, Bostonie i Baltimore.

RUSZYŁ Z POSAD BRYŁĘ
ZŁOTA

Górnik w kopalni złota „Jubilejny” w obwodzie jakuckim — F. J. Korszkow natrafił na bryłę złota o wadze ponad 3,5 kg. Jest to jeden z największych samorodków znalezionych w kopalniach Jakutii w ciągu ostatnich 20 lat.

OPTYMIŚCI

„Rok 1958 — obiecujący rok” — takim tytułem, wydrukowanym dużymi czcionkami opatrzone jest artykuł wstępujący styczniowego numeru miesięcznika „Funeral Service Journal”, oficjalnego organu brytyjskich przedsiębiorstw pogrzebowych.

DYREKTORZY KIN
ZAPŁACILI GRZYWNĘ

Detektywi pozostający na usługach władz miejskich Filadelfii przeprowadzili na dwa kina, w których wyświetlano francuski film „I Bóg stworzył kobietę” z Brigitte Bardot w roli głównej. Dyrektorzy kin zmuszeni byli zapłacić po 500 dolarów grzywny, dowiadując się przy tym, iż ten sprośny film jest zakazany.

Min. spraw zagr. w gabinecie cieni:

Opowiadam się za rozszerzeniem planu Rapackiego

LONDYN (PAP)

W wywiadzie telewizyjnym jeden z przywódców Labour Party A. Bevan wypowiedział się we wtorek wieczorem za ograniczeniem zbrojeń w Eu-

ropie Środkowej. Bevan oświadczył, iż w Europie Środkowej nie należy poprzestać na utworzeniu strefy bezzatomowej, lecz również należy dążyć do ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych.

Bevan stwierdził, iż do tej pory rząd brytyjski był pod dużym wpływem Białego Domu i dlatego z zadowoleniem należy przyjąć fakt, że obecnie wyzwała się powoli spod opieki USA. Bevan powiedział, że przed wybudowaniem baz wyrzutni rakietowych na terytorium Anglii należy podjąć poważny wysiłek celem osiągnięcia porozumienia ze Związkiem Radzieckim. Labour Party wypowiada się przeciwko wszelkim bazom w Wielkiej Brytanii — podkreślił dalej Bevan — które nie znajdują się pod całkowitą kontrolą brytyjską.

Lodge w Indiach

NEW DELHI (Radio)

12 bm. po południu przybył do Indii z sześciociolną wizytą przewodniczący delegacji Stanów Zjednoczonych w ONZ Cabot Lodge.

Ma on przekazać premierowi Nehru list prezydenta Eisenhowera. Programu pobytu w Indiach przewiduje spotkanie z wiceprezydentem Indii, premierem Nehru, ministrem obrony oraz przedstawicielami indyjskiej komisji planowania. (V)

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozładowanie siły roboczej, ciągnącej spód pustyni ku miastu. Na to potrzebny jest zdecentralizowany przemysł, konieczna nowa, uprawniona ziemia. Inaczej mówiąc, na to wszystko potrzebne są sprzężone pod Assuanem wody. A więc — od początku — zaporą na Nilu.

Wielką ambicją rządu jest rozład

Gdzie kucharek sześć...

Gdzie kucharek sześć — tam nie ma co jeść. To popularne niegdyś przysłowie staje się coraz bardziej aktualne w odniesieniu do niektórych dziedzin naszej gospodarki. Nie — wbrew przewidywaniom — nie będziemy „wsłaniać na konika” nadmiernej ilości ministerstw, urzędów i instytucji centralnych, ani nawet centralnych zarządów. To problem, o którym się już mówiło i w odpowiednim czasie będzie się dalej mówiło.

Dzisiaj natomiast schodzimy — jak to się mówi — w dół! schodzimy tam, gdzie kucharek — naszych dóbr materialnych są setki tysięcy: do przedsiębiorstw przemysłowych.

Jeden z angielskich przemysłowców, bawiący ostatnio w naszym kraju, powiedział: „Przy waszej niskiej wydajności pracy, wynikającej głównie z ogromnie rozbitego zatrudnienia — nie potrafili byśmy w Anglii utrzymać waszego poziomu życia... Jak wy to robicie?”

Huta im. Lenina — o połowę ludzi za dużo. FSO na Żeraniu — co najmniej o 1/3, stocznia, fabryki obrabiarek — każdy niemal większy, a zwłaszcza każdy nowoczesniejszy obiekt polskiego przemysłu został przez naszego gościa z Wielkiej Brytanii, a przedtem także przez specjalistów amerykańskich, czechosłowac-

kich i innych — oceniony jako „przerobiony ludźmi”. Nawet odrzucając sporą dozę przesady w tych ocenach, trzeba przyznać (do tego zresztą doszliśmy także sami), że w niemałej części naszego przemysłu, szczególnie zaś w zakładach niedawno zbudowanych, o naprawdę przodującej technice — występuje zjawisko nadmiernego zatrudnienia. Są tu przerosły już nie w dziedzinie administracji, ale po prostu wśród robotników produkcyjnych. Bardzo często to, co wykonać mógłby zespół 100-osobowy, u nas realizuje 200 osób. Owszem praca jest dzięki takiemu „ustawieniu” lekka, niemęcząca, można sobie pobumelować, nieszczęścia nie będzie. To jest ten względny plus. Ale bez względu na minusem jest ogólna bardzo niska wydajność — co tu dużo mówić — na ogół stosunkowo niskie zarobki.

Jest rzeczą niewątpliwą i uznaną przez wszystkich zdrowo myślących działaczy gospodarczych, że jeśli chcemy na serio uzdrowić gospodarkę, to wraz z wszelkimi zmianami modelowymi i organizacyjnymi — trzeba się wreszcie zabrać i do tego, niełatwego i najbardziej bodaj delikatnego — dotyczącego bezpośrednio ludzi — problemu. Nie za jednym zamachem, nie „na mocy zarządzenia... z terminem do dnia...”, ale systematycznie, spokojnie, wnikliwie i poważnie. Chodzi o to, żeby cały ten proces przeprowadzić bezboleśnie dla ludzi, a jednocześnie w jak największym pożytkiem w sensie ekonomicznym.

Czy są w tej dziedzinie jakieś doświadczenia? Wydaje się, że niemiernie ciekawe i pouczające jest doświadczenie Stoczni Gdańskiej, która do pracy tej podeszła z całą odpowiedzialnością i z rozsądkiem gospodarza — ekonomisty. Warto zatem pokazać, co i jak się tam robi jakim sposobem rozwiązuje się zagadnienie nadmiernego zatrudnienia.

Przed wszystkim postanowiono: kilkuset ludzi, których należy zwolnić z bezpośredniej produkcyjnej pracy, nie wolno pozostawić własnemu losowi, nie wolno im nie zapewnili dalszej egzystencji. Tak więc — referujemy te sprawy, rzecz jasna, w wielkim skrócie — utworzono specjalny oddział produkcji pomocniczej, zatrudniający już 120 dawnych produkcyjnych pracowników Stoczni (przede wszystkim tych, którzy nie mają pełnych kwalifikacji, ludzi o słabszym zdrowiu itp.). Wkrótce obsada oddziału zwiększy się do 250 osób.

Przy minimalnych nakładach, załoga tego nowego oddziału, wykorzystując stare konstrukcje i rozbiórkową cegłę, wybudowała dużą halę — trwają prace przy dalszych dwóch. Cóż ten oddział będzie robił? Produkcja nastawiona jest głównie na zaspokojenie potrzeb elektryfikacji okolicznych wsi, ale wkrótce nowa hala będzie również dostosowana do wymogów budownictwa przyzakładowego i indywidualnego Stoczni (pusta-

ki, płyty betonowe, dźwigary, stolarka budowlana).

Dyrekcja i rada robotnicza starają się o zatrudnienie pozostałych do zwolnienia dalszych 350 osób — w spółdzielni im. Obrońców Westerplatte. W tym celu Stocznia przekazała tej spółdzielni dwie podniszczone hale, do remontu których już przystąpiono. Spółdzielnia dawnych stoczniovców stanie się zakładem kooperującym ze Stoczną — wytwarzać będzie drobną galanterię okrętową i szereg elementów wyposażenia statków.

Jeszcze nie koniec na tym. Przewiduje się także uruchomienie w samej stoczni wytwórni piwa i wód gazowych, gdzie zatrudni się kilkadziesiąt kobiet, dotychczasowych robotnic produkcyjnych i pracowników administracyjnych.

Na przykładzie Stoczni Gdańskiej widać, jak można i jak należy połączyć to co konieczne dla ogółu z tym, co pożyteczne dla jednostki. Zatrudnienie w produkcyjnych oddziałach przedsiębiorstwa doprowadza się stopniowo do właściwych wymiarów. Nikt ze zwolnionych nie zostaje na bruku, a nowe świadczone przez nich usługi i wytwarzane dobra spełniają i spełniać będą pożyteczną rolę, zarówno dla stoczni i jej załogi, jak i na zewnątrz.

Oczywiście nie każdy zakład ma takie warunki jak Stocznia Gdańska. Nie wszędzie można zrezygnować z jakiejś hali czy innego obiektu. Ale absolutnie wszędzie, gdzie jest inicjatywa i dobra wola — znajdują się możliwości na zorganizowanie zespołów, produkujących materiały budowlane dla przedsiębiorstwa „macierzystego”, czy tzw. galanterię rynkową, na którą poszedłby odpadowy i wtórny surowiec przedsiębiorstwa, zwalniającego część pracowników.

Można chyba stwierdzić z całym spokojem, że przy właściwym, rozsądnym podejściu do sprawy (patrz Stocznia Gdańska), w ścisłym współdziałaniu z miejscowymi radami narodowymi i uda się w niedługim stosunkowo czasie zlikwidować przerosły w zatrudnieniu wielu zakładów — i to tak, aby nikt nie pozostał bez pracy, nikt nie stał się człowiekiem bezużytecznym.

J. WALKOWSKI

Znowu „popelnila” małżeństwo



Znana gwiazda filmowa — Rita Hayworth po raz piąty „popelnila” małżeństwo. Tym razem wyszła za producenta filmowego, Jamesa Hilla. Nowożeńców widzimy w chwili zawierania kontraktu ślubnego w Santa Monica (Kalifornia — USA).

Fot. — CAF



Studenci uczelni moskiewskich: W. Kurasow (z prawej), J. Tonszew i J. Kurasowa wyruszają do domu wypożyczkowego pod Moskwą „Istra”.

Fot. — CAF

1 maja otwarcie nowej radiostacji w Poznaniu

POZNAN (Radio)

Budowa nowej radiostacji dla Rozgłośni w Poznaniu dobiega końca, przewleka się jedynie doprowadzenie energii elektrycznej wysokiej mocy. Nowy nadajnik oddany zostanie do użytku 1 maja. Umożliwi on dobry odbiór audycji po znaskich nie tylko w naszym województwie, ale i na Ziemiach Zachodnich.

Ponadto Poznań wzbogaci się o nowy nadajnik audycji na falach ultrakrótkich. Dodatkową cechą stacji będzie odbiór audycji bez jakichkolwiek zakłóceń. Oddanie do użytku tej stacji nastąpi prawdopodobnie w 1960 roku.

W perspektywicznym planie rozwoju radiofonii, uwzględniono budowę nowoczesnego ośrodka radiowo-telewizyjnego w Poznaniu u zbiegu ulic Ogrodowej i Ratajczaka oraz w okresie do 1963 roku nowych studiów radiowych, a w następnych latach — pomieszczenia dla studio telewizyjnego.

Od kremu do obuwia do parkietów ze sztucznych tworzyw

W oknach wystawowych i nad lokalami migocą różnokolorowe neony, przyciągając uwagę przechodniów. Ta atrakcyjna forma reklamy szybko rozpowszechnia się i to właśnie skłoniła Spółdzielnię „Elektrotechnika w Poznaniu do utworzenia nowego działu. Jeszcze w tym kwartale podległa jej placówka przy ulicy Wronieckiej zajmie się produkcją, naprawą i instalowaniem neonowych reklam. Jakże są szersze projekty Spółdzielni w tym zakresie, trudno się na razie dowiedzieć.

— W każdym razie będzie to dużym udogodnieniem dla różnych przedsiębiorstw — informuje nas prezes Spółdzielni — Wacław Wieczorek. — Wytwórnie neonów znajdują się tylko w Warszawie i Gdańsku.

W kopalniach w Wieliczce, Bochni, Wapnie i innych spółkach można oryginalnie skon-

struowane wózki transportowe, a na nich maleńkie tabliczki ze znakami wytwórcy: Spółdzielnia „Metal-Trakeja” w Poznaniu. Fachowcy wyrażają się o tych wózkach z dużym uznaniem, bo są lekkie, zwrotne, o dużej pojemności.

Nie więc dziwnego, że spółdzielnia zamierza rozszerzyć produkcję tych wózków, podobnie zresztą jak innych, wytwarzanych przez siebie artykułów. Dostarcza ona bowiem między innymi: wywrotki dla zwirowni, wózki dla transportowania różnych materiałów, tory patentowe i rozjazdy, tanie łożyska do wózków. Co ciekawsze, w spółdzielni wzrosła wydajność i obniżono znacznie koszty, dzięki czemu sprzedaje ona swe wyroby po niższych niż w latach ubiegłych cenach.

Piękny połysk nie ustępujący zagranicznej „Kiwi” i znacznie niższa cena — oto zalety luksusowego kremu do obuwia w tubach, który znacznie produkować już w najbliższym czasie Spółdzielnia Pracy „Technochemia” w Poznaniu. Spółdzielnia ta należy do najlepiej pracujących w województwie i wykazuje dużo inicjatywy w produkcji. Podobnie jak w innych okresach już w przyszłym roku rzuci do sprzedaży przeszło 100 ton siarczanu sodu (znanego środka przeczyszczającego dla bydła), który dzięki usprawnieniu produkcji wytwarza po blisko 2,5-krotnie niższej cenie, jak jedna ze spółdzielni warszawskich. W związku z tym centrala „Centrowet” wyczołowała swe zamówienia z warszawskiej spółdzielni i przekazała „Technochemii” produkcję dla kraju i na eksport.

Spółdzielnia im. Nowotki w Ostrowie zapowiada nowość: parkiety z tworzyw sztucznych, które — jak twierdzi kierownik — mają być ładne, trwałe i tanie. Wytwarzać je będzie prawdopodobnie już z końcem drugiego kwartału z odpadów drewna i trocin, zlepionych lepiszczem i prasowanych pod dużym ciśnieniem. Na razie spółdzielnia nie otrzymała urzędów, ma wiele kłopotów z przygotowaniem produkcji, a więc nie wiadomo, czy nie zajdą jeszcze jakieś przeszkody w realizacji.

Kiedy zapytać wiceprezesa Poznańskiej Spółdzielni Chemicznej — Masztelara o nowość w produkcji, wymienia na pierwszym miejscu kaolin, specjalnego gatunku, sprawozdany dotychczas z zagranicy. Odznacza się on bardzo wysokim przesiwem, bo przy ilości 10 tysięcy oczek na 1 cm² siła znajdować się może tylko 1/4

odpadów. Kaolinu tego używa się przy produkcji delikatnych odlewów, jako wypełniacza przy fabrykacji gumy, lub materiału obciążającego środki owadobójcze.

Poza tym spółdzielnia nastawi się na wytwarzanie farb, poszukiwanych w sprzedaży. Znajdować się wśród nich będą zieleni i żółcień klejowawapniowa, czerwienie.

Długa jest lista artykułów, które zaczęły wytwarzać spółdzielnie pracy w województwie poznańskim. Znajdują się wśród nich między innymi zabawki, odlewy i części zamienne do maszyn rolniczych, wozy, przyczepy, wagi, kierały, meble i wiele, wiele innych.

Przyniesie to korzyści zarówno spółdzielniom, jak i społeczeństwu i przyczyni się do lepszego zaspokojenia potrzeb rynku. Gdyby spółdzielnie zainteresowały się jeszcze obniżeniem kosztów i usprawnieniem produkcji, to artykuły mogłyby być sprzedawane taniej...

(Br. L.)

Bezdewizowa sąsiedzka wymiana towarowa

Pomorze Zachodnie posiada sporą ilość towarów, zwłaszcza spożywczych, które może eksportować do sąsiadujących obszarów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Podobnie NRD pragnie niektóre swoje nadwyżki ulokować na rynkach zachodniopomorskich. Przedstawiciele firm handlowych ze Szczecina uzgodnili, ostatnio z handlowcami z Roztoki warunki i podstawy tego rodzaju wymiany i to opartej na systemie bezdewizowym. Tego rodzaju zasady współpracy są już stosowane przez południowe województwa Polski z Czechosłowacją i również z NRD.

Woj. szczecińskie będzie eksportowało do sąsiednich rejonów NRD artykuły spożywcze, takie jak: kwaszone ogórki, kapusta, różne kasze, groch, fasola. W przyszłości lista artykułów zostanie rozszerzona. Pomorze Zachodnie otrzyma z NRD tkaniny ze sztucznych tworzyw, odzież, różnego rodzaju galanterię i artykuły gospodarstwa domowego.

(ZAP)

Z sali sądowej

Czarnej serii ciąg dalszy

„Czarna seria” zdaje się nie mieć końca. Dalszy jej ciąg, to proces w trybie doraźnym, jaki rozpoczął się wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu, przeciwko 21-letniemu mieszkańcowi Łączewa (pow. Włocławek) — Czesławowi Turowskiemu.

Prokurator oskarża go o to, że 8 października ub. roku w Korzeczniku (pow. Koło) dokonał okrutnego mordu na tle rabunkowym. Ofiarą zbrodniarza padła Róża Jarońska. (O wynikach śledztwa w tej sprawie informowaliśmy już). Turowski przyznał się do winy. Z przerażającym spokojem, jakby opowiadał o blahym zdarzeniu, oskarżony mówi o tym, że idąc za Jarońską, postanowił ją ograbić i realizując ten plan, ukrył się w żywopile, następnie przyskoczył do przechodzącej obok niego denatki, schwył ją za gardło, uderzył w głowę, przewrócił i zaczął jedną ręką dusić, a drugą szukać pieniędzy. Zwolnił uciek po znalezieniu 800 zł. Stwierdziwszy, że Jarońska nie żyje — wrzucił ją przez płot do ogrodu.

Gdzie szukać źródeł takiego zwyrodnienia? Częściowa odpowiedź zawarta jest w wyjaśnieniach oskarżonego, kiedy mówi, że ojciec jego często pił i wywoływał w domu awantury. Te stosunki do mowy skłaniały oskarżonego do ucieczek. Gdy przebywał w Łodzi i na Śląsku (uczył się w szkole górniczej), rodzice nie utrzymywali z nim żadnych kontaktów. Nauka szła mu opornie. Zainteresowania? „Sport i nic więcej” — mówi. — Książek nie czytałem, bo nie mogłem zapamiętać, co tam napisane”. 16-letni chłopak okazał się podatny na złe wpływy. Wódka, w 17 roku życia bliźsze kontakty z kobietami; później kradzieże i więzienie.

Sluchając jego zeznań, momentami odnosi się wrażenie, że oskarżony po prostu nie zdaje sobie sprawy z ogromu popełnionej zbrodni...

Wróćmy do procesu. Korowód 12 świadków otworzyła św. Ostrowska, która krytycznym dnem kilka minut przed morderstwem rozmawiała z Jarońską. Denatka zauważyła, że Turowski ją śledzi i po wiedziała świadkowi: „Boję się, bo on taki jakiś. Jak się co stanie, to pani wie, kto za mną szedł”. Św. Trzeciak wyjaśnił, że 3 października ub. roku około godziny 20 przyszedł oskarżony. Powiedział, że się przewrócił, umył ręce, ledwo tknął kolacją, przelizał pieniądze, a wychodząc, prosił, aby nikomu o jego pobycie nie wspominać.

Biegły — doc. dr E. Chrościelewski, stwierdził, że denatka zmarła wskutek uduszenia. Pozycja, w jakiej znaleziono zwłoki, przemawia w pewnym stopniu za tym, że dokonano czynu nierzadnego. Zapytany przez sędziego — czy ucieczki z domu mogą świadczyć o anormalnym zachowaniu się oskarżonego — doc. Chrościelewski, zastrzegając się, że nie jest psychiatrą, odrzekł, że wykłuczając stan patologiczny. Sposób dokonania zbrodni może jednak budzić podejrzenie niedorozwoju umysłowego czy też pewnych zaburzeń psychicznych u oskarżonego. Rozprawa trwa.

200 milionów zł — wsi opolskiej

Od roku 1945 wydano na Opolszczyźnie 50 000 aktów nadania ziem i zahipotekowano 14 000 gospodarstw rolnych. W samym tylko 1957 roku wydano 2249 aktów nadania dla osiedleńców i 800 dla ludności miejscowej. Oprócz tego z zapasu, jakim dysponował Państwowy Fundusz Ziemi, rozdzielono wśród chłopów dotychczas 23 tysiące ha, w tym 5 tysięcy ha na własność. Około 1298 ha ziemi przekazały rolnikom również opolskie PGR.

Do znacznego wzrostu opłacalności produkcji rolnej przyczyniło się także zmniejszenie obciążeń wsi obowiązkowymi dostawami zbóż i podwyższenie cen płaconych za zboże z tych dostaw, zniesienie obowiązkowych dostaw mleka oraz obniżenie podatku gruntowego. Plan obowiązkowych dostaw na Opolszczyźnie, w porównaniu z rokiem 1956, obniżony został o 37,3 proc. W wyniku przeklasyfikowania gruntów, ulg itp. 22 tysiące gospodarstw zwolniono całkowicie od obowiązkowych dostaw.

Wszystkie te zmiany przysporzyły wsi opolskiej około 200 milionów zł dochodu. (ZAP)

Uczmy się kultury za młodu

Brzmi to bardzo obiecująco i patetycznie (choć już się nieco wytarło) — upowszechnienie kultury. Tylko że...

Otóż właśnie, chodzi o to ale. Umasowia się niby, upowszechnia tę kulturę (fizyczną o wiele łatwiej — a jakże!), tymczasem wyniki pracy w głąb to już naprawdę problem do dyskusji i okazja do niewesołych wynurzeń. Słowem — ileż to potrzeba zachodu (oczywiście nie zacho- du w odróżnieniu od wscho- du), żeby wywołać w narodzie jakieś zapotrzebowanie spo- łeczne w tej dziedzinie, żeby pęd ku kulturze stał się tak- im samym przyzwyczajenie- niem dla człowieka, jak spa- nie, jedzenie czy praca. Aktu- alna sytuacja przedstawia się jednak nader niekorzystnie. W kinach największą fre- kwencją cieszy się szmira i

METR OSIEMDZIESIAT...



...ma mała, kilkunastu-letnia żyrafa, która przysłała na świat w ZOO w Duisburgu (NRF).
Fot. — CAF

Wzrost dochodów wsi olsztyńskiej

(ZAP)
Wiele oznak wskazuje na to, że wieś olsztyńska wchodzi w stadium stabilizacji gospodarczej. W licznych miejscowościach rolnicy rozpoczynają budowę obiektów gospodarczych, remonty budynków, szopy i płotów, a także budowę domów mieszkalnych. Rolnik na Warmii i Mazurach czuje się coraz silniej związany z ziemią, ze środowiskiem i warunkami pracy.

Są i inne jeszcze dowody świadczące o wzroście zagospodarowania wsi olsztyńskiej. Na przykład w wyniku obniżenia obowiązkowych dostaw zboża o 16 tysięcy ton, a więc o jedną szóstą dostaw ogólnych, wieś zyskała w ubiegłym roku 65 mln. zł. Jeśli dodamy do tego innego rodzaju ulgi oraz już obecnie odczuwalny wzrost rentowności gospodarstw rolnych, to wynika, że w porównaniu z 1956 rokiem chłopowie województwa olsztyńskiego uzyskali wzrost dochodów o 121 mln. złotych.

370 prywatnych zakładów na Dolnym Śląsku

(ZAP)
W procesie aktywizacji gospodarczej Dolnego Śląska spory udział ma również przemysł prywatny, który w roku ubiegłym zagospodarował szereg nieczynnych obiektów. Duże znaczenie posiadają zwłaszcza zakłady produkujące materiały budowlane. Obecnie na Dolnym Śląsku (nie wliczając w to m. Wrocławia) czynnych jest 370 tego rodzaju prywatnych zakładów, w tym między innymi 16 cegiełni, 29 wapienników, 7 kaflarni, 35 wytwórni prefabrykatów budowlanych.

tania sensacja („Człowiek w żelaznej masce” i „Przygoda w Adenie”). Na koncertach w Filharmonii prawie ci sami słuchacze: nieco melomanów, młodzieży studenckiej, kilka snobów w lisach i Kazimierz Nowowiejski (recenzent). Ma więc teatr, owszem, ale... „Jim i Jill”, „Lekkomyślna siostra”, zresztą lokale naszych teatrów nie grzeszą wielkością, a zbyt długich ogonków pod kasami nie notujemy. Książki? Wymienimy tu nowości polecane przez „Przekrój” albo coś pikantnie politycznego (np. „Agonia III Rzeszy”) Blonda wydana przez Wydawnictwo Poznańskie. Z grubszą biorąc, życie naszego społeczeństwa ogranicza się do walki o zdobycie lepszych bardziej atrakcyjnych dóbr materialnych (ubranie, nylon, motor), w trosce o węgiel na zimę i piernat na łóżko. Te tylko w zasadzie prozaiczne upodobania są przede wszystkim wynikiem wyniszczającej wojny i kompleksów powstałych w tzw. minionym okresie. Z drugiej strony cytowane wyżej przykłady świadczą o niejakim zaakceptowaniu „przebiegłości” pokolenia płycizny — również w dziedzinie kultury — jako niemal obowiązującego stylu życia. Ludzie zaczynają się do niej przyzwyczajać. I co gorsze, mało kto temu zjawisku wypowiadając wojnę.

Moim zdaniem, chcąc mieć kulturalne społeczeństwo (kulturalne: tzn. reagujące na twórczość artystyczną) trzeba je do tego nie tylko przekonać, ale i przyzwyczajać za młodu do piękna, wyrażonego w najrozmaitszej formie. Konieczność znajomości kultury jest tak samo ważna jak pisanie czy tabliczki mnożenia. A więc nauka kultury od najmłodszych lat życia w domu, lub przedszkolu, a od pierwszej klasy szkoły podstawowej obowiązkowo.

Na jednej z ostatnich kronik filmowych widziałem Eryka Lipińskiego, popularnego rysownika z „Przekroju” przy pracy z żoną (HA-GA, znana ze „Świata” i „Szpilek”) w towarzystwie córki, która rysuje dla „Świetszyka”. Widać, że tutaj oddziaływa na dziecko dom. Podobne wypadki: rodziny Estreichów, Wilkomirskich, Stefańskich — to są wprawdzie chlubne wyjątki, ale ukazujące dobitnie twórczy wpływ atmosfery domowej na dziecko, dany jest chyba wielu spośród rodziców, trzeba tylko chcieć z niego korzystać. Dobra lektura, dla dzieci (np. Brzechwa), zwracanie uwagi na kolory, piękno przyrody, muzykę, oto praca pro domo sua która niewątpliwie przyniesie zachęcające owoce. Cóż jednak się dzieje, gdy rodziców nie interesuje wychowanie kulturalne dzieci — są szczęśliwi jak są zdrowe i ładne — i później cały ciężar takiej właśnie pracy wychowawczej spada na barki nauczyciela?

Teraz dopiero zaczyna się problem. Dziecko rośnie, wy- myśla się spod opieki rodziców, zaczyna na nie oddziaływać szkoła, walcząca z trudnościami, pracująca często na kilka zmian, będąca właściwie nie miejscem nauczania, ale poczekalnią. A nauczyciel, ten kreowany przeze mnie apostoł kultury? Czy po śpiesznym przerobieniu lekcji w przepelnionej klasie jest on w stanie jeszcze coś uczynić na froncie kulturalnym? Siłaczki w dzisiejszym okresie należą już raczej do postaci historycznych.

Jeżeli zaś chodzi o samo nauczanie, to myślę, że należałoby się zastanowić nad wprowadzeniem w szkołach podstawowych dodatkowego przedmiotu pod nazwą nauka kultury. Coś niecoś robi się w tym celu na lekcjach rysunków i śpiewu, ale dzieci poza praktyką muszą przecież wchłaniać w siebie wiadomości natury encyklopedycznej np. kim był, kiedy żył Mozart, Leonardo da Vinci, Matejko itp., itp. Organizowane nierzadko wyjazdy do muzeów czy audycje muzykalizujące są kroplą w morzu i nie dotyczą chyba — albo w mniejszym stopniu — młodzieży małomiasteczkowej i wiejskiej.

Niewątpliwie, że równolegle musiałoby nastąpić zwiększenie wymagań w stosunku do nauczyciela i pewna korekta programu nauczania w liceach pedagogicznych, zwiększenie również ze strony władz oświatowych i Związku Nauczycielstwa Polskiego troski o poziom kulturalny i wykształcenie ogólne „pani od rachunków” i „pana do wszystkiego”. Odwiedzając kiedyś Bnin (20 km od Poznania) spotkałem się z uwagą kierowniczką szkoły, że od roku nie może się ona wybrać do Opery, bo albo nie ma czasu, kiedy indziej biletów, albo po prostu chęci z powodu przemęczenia.

Czy nie warto więc prze- myśleć i przedyskutować tej koncepcji nauki kultury?

A zależy nam przecież czy i jak będzie się kształtował poziom kulturalny młodego pokolenia, oblicze naszego społeczeństwa, wygląd naszego domu i ich wnętrz, wygląd ludzi — wreszcie poziom intelektualny i moralny narodu.

Czesław MICHNIAK

Proces w obronie miasta⁽⁴⁾

Zbigniew Mika

Pewnego pięknego poranka latem 1955 roku z po- ciągu przybywającego z War- szawy wysiadł dość elegancki pan. Nie korzystając z taksów- ki, ani tramwaju — skierował swoje kroki ulicą Dworcową do miasta. Skręcił na Armii Czerwonej, wszedł do Nowego Ratusza. Tu udał się wprost na II piętro. Do MZAB.

Inżynier Maćkowiak przyjął Łowickiego w swoim gabinecie. Wysłuchawszy w czym rzecz, potarł z namysłem bro- dę i przeprosił klienta. Gdy powrócił — oświadczył Łowic- kiemu krótko:

— Odstępnicy przez pa- na w Poznaniu gruntów nie może pan rozparcelować. Prze- znaczone są one pod zabudo- wę publiczną; dla dobra roz- woju miasta, pod mieszkania dla ludzi pracy.

Adolf Łowicki był zasko- czony. A potem — zrozpaco- ny. 50 hektarów w trzech ka- wałkach, w samym mieście! Oczywiście nie zrezygnował z majątku. Czynił dalsze stara- nia. Odwoływał się od tej de- cyzji. Przyjeżdżał często do Poznania. Przy którejś z kole- jnych wizyt Maćkowiak i Józwiak oświadczyli:

— Te starania można po- równać do starań o działkę na Marsie.

Ale Łowicki nie ustępował przez półtora roku. Decyzja MZAB była jednak ostatecz- na.

Tak mniej więcej rozpoczął swoje zeznania koronny świ- adek wspomnianej afery. A oto ich dalszy ciąg:

— Gdy straciłem nadzieję na załatwienie sprawy, zgło- siło się do mnie dwóch gości. Zaofiarowali kupno dziesięciu hektarów z mego gruntu przy ul. Podoficerskiej. Zgodziłem się na cenę... złotego za metr kwadratowy. Wolałem dostać coś niż nic. Przed podpisaniem aktu notarialnego byłem po raz ostatni w MZAB. Chciałem up- ewnić się jeszcze. No a po- tem ziemię sprzedałem...

PRZED WARSZAWSKIM „BALEM GAŁGANIARZY”



Fragment korowodu studentów Akademii Sztuk Pięk- nych — ulicami Warszawy.

CAF — Fot. Kubiak

ulicy się nie zaplanuje?... Cze- góż nie można zrobić jeśli się ma możliwości w ręku.

Sledząc wątek paru spraw — pominęliśmy wiele innych, mniejszych. Nie będziemy ich już osobno relacjonować. Po- co? Są podobne. Chodziło w nich o to samo: parcele — pie- niądze — parcele — lokaliza- cja — pieniądze — zezwolen- ia — pieniądze. I tak w kółko. Konsekwentne, brutal- ne nieliczenie się z organiz- mem miasta.

Energiczne dochodzenia ppor. Przybeckiego i Grajew- skiego doprowadziły do dal- szych aresztowań. Pewnych pracowników MZAB, co do których nie było wątpliwości, że brali udział w różnych transakcjach — należało zneu- tralizować.

Szperając wśród dowodów rzeczowych i akt — odkryto wiele innych kombinacji. Na przykład — wykonywanie do- kumentacji technicznej na bu- dowę domków. Albo odpłatne załatwianie urzędowych for- malności związanych z budo- wą. Zatrzymano także jednego z pracowników MZAB, cenio- nego projektanta (co prawda bez szkoły podstawowej) bio- rącego stawki co najmniej podwójne za nieskomplikowa- ne plany. Na przesłuchaniu ten ex-projektant bez powo- dzenia usiłował obliczyć rów- nanie z jedną niewiadomą.

Przez pokój 502 przewinęło się w tym czasie przeszło stu świadków. Już, już zdawało się, że koniec dochodzenia. Wtedy wylądowały coraz to nowe kombinacje...

c. d. n.

Wzrastają dostawy mleka i żywca

Styczeń przyniósł znów po- mysłne wyniki skupu mleka i zwierząt rzeźnych. Niekorzyst- nie natomiast kształtował się w tym miesiącu skup zboża, tak na obowiązkowe dostawy jak i wolnorynkowe. Maga- zyny państwowe zakupiły bo- wiem tylko 15 611 ton, co wy- nosi 60% planu miesięcznego. Łączny plan skupu zboża w ramach dostaw obowiązkowych ze zbiorów 1957 wykona- li rolnicy naszego wojewódz- twa w 92 proc., a zboża wolno- rynkowego w 88 proc.

Miesięczny plan skupu ży- wca (bez bekoniów) został wy- konany w 109 proc. Gminne spółdzielnie skupiły w stycz- niu bież. roku o 2154 tony wię- cej niż w analogicznym okre- sie roku ubiegłego. Część tych dostaw zaliczono na poczet za- ległości w obowiązkowych do- stawach za rok 1957. Zaległości te wynoszą jeszcze około 4 ty- siące ton.

Wzrastają systematycznie dostawy mleka. W styczniu mleczarnie zakupiły o prze- szło 9 milionów litrów więcej, niż w tym samym miesiącu 1957 roku. Istnieją tendencje dalszego wzrostu dostaw mle- ka.

(Kj)

Spadek pokolenia

Gdy dziś, w piętnastą rocznicę powstania Związku Walki Młodzieży, wspominamy tę organizację i jej młodych bojowników — należy już ona do historii. Dzieje młodzieży, która w najcięższych latach okupacji hitlerowskiej pod- jęła u boku partii walkę o idee swego pokolenia, o Polskę wolną i sprawiedliwą, o Polskę Ludową — są dziś historią, odległą od na- szych dni bardziej nawet, niż wy- nikaloby to ze zwykłego zestawie- nia dat kalendarzowych.

W latach panowania kultu jed- nostki był zwyczaj awansowa- nia krótkich okresów mijają- cego czasu do rangi epoki. Epa- ka trudnych przeżyć i gorzkich rozczarowań, dzieląca dzisiejsze pokolenie młodych od walki i pra- cy ZWM, okazuje się istotnie dość rozległym obszarem czasu. Dzi- siejszej młodzieży nie jest łatwo dostrzec poprzez nią spadek tam- tego pokolenia. „Walka, Nauka, Praca” — to było hasło zetwue- mowców i w ich ustach było to hasło pełne żywej treści, potwier- dzała je w pełni praktyka życia, potwierdzała je działanie. — „Mowa — trawa” — replikuje dziś wielu przedstawicieli obecnego po- kolenia młodych na hasła politycz- ne, które, oczywiście, łatwiej jest uznać za pozbawiony treści slo- gan, niż nasycić treścią własnego działania. Konsekwencją tej pro- gramowej bezideowości, będącej reakcją psychiczną na okres ideo- wego dogmatyzmu, jest poczucie pustki, której nie można już wy- pełnić ani jazzem, ani rock and rollem.

Jazz i rock and roll mogły na krótko zastąpić ideologię — wów- czas, gdy były protestem przeciw- ko życiu, sprzecznością do sche- matów. Dziś, zaakceptowane przez współczesność, straciły tę rolę. Dziś, gdy protest przeciwko ży- ciu minionych lat zaczyna się wyra- żać nie w samej tylko negacji, ale w coraz szerszych pozytywnych in- icjatywach państwowych, w co- raz szerszym pozytywnym dzia- łaniu społecznym, w tym wszyst- kim, co określamy, jako proces naprawy, nie wystarcza też naj- bolesniejszy nawet okrzyk: jest źle. Nie ma on mocy mobilizują- czej, jest tylko pustym powtarza- niem tego, co dawno stwierdzono, jest okrzykiem epigońskim. Wy- przedziło go działanie tej części społeczeństwa, która już złe na- prawia.

Tu dochodzimy do sprawy ideo- wego spadku po pokoleniu walki młodych, spadku czekającego na podjęcie przez najszersze rzesze dzisiejszej młodzieży. Sprawy nie można załatwić stwierdzeniem, że młodzież jest rozczarowana i znie- chęcona trudnymi przeżyciami „minionych lat”. W ten sposób można tylko wyłumaczyć obecny stan rzeczy, ale nie można poka- zać perspektywy dalszego życia. Rozczarowanie i zniechęcenie, ja- ko postawa życiowa, przejdą się i zaczyna dawać równie szybko jak dogmatyczna ideowość. A ży- cie nie czeka, nie daje taryf ul- gowych. Co roku wlewa w swe twarde tryby setki tysięcy mło- dych ludzi, stawiając przed nimi obowiązki zawodowe i obywatel- skie. Bez świadomego społecznego działania nie zajdzie się daleko.

W tej sytuacji ideowy spadek ZWM, wyrażony w hasłach: Walka, Nauka, Praca — może stać się ol- brzymią, tworzącą siłą ruchu mło- dzieżowego. Oczywiście — pod wa- runkiem, że znajdzie pokrycie w świadomym, konkretnym dzia- łaniu mas młodzieży, wspierającym i znajdującym poparcie w dzia- łaniu partii i współpracujących z nią stronnictw.

Inna jest dziś sytuacja w ruchu młodzieżowym niż wówczas, gdy rozpoczął swą działalność ZWM. Wówczas, w warunkach walki z okupantem i zorganizowanym si- łami społecznej reakcji, ZWM da- łał do ogarnięcia swymi wpływa- mi wszystkich środowisk młodzie- żowych. Walka o wyzwolenie na- rodu, o władzę ludową w Polsce była celem politycznym jednak ważnym dla młodzieży robotni- czej, chłopskiej czy inteligentkiej. Dziś, w warunkach sprawowania rządów przez władzę ludową, cele i dążenia różnych środowisk mło- dzieżowych (konkretnie: miejskie- go i wiejskiego), uległy różnicowa- niu, wynikającemu z różnorod- ności społecznej specyfiki tych środowisk. Odbiciem tego jest dwutorowość społecznego ruchu młodzieży, istnienie dwóch środo- wiskowych organizacji młodzieży — ZMS i ZWM. Jest to jednak wciąż jeszcze — bardziej koncep- cja ruchu, zaczął ruchu niż sam ruch. O ruchu społecznym można bowiem mówić wówczas, gdy po- pierają go szerokie masy. W tym wypadku tak jeszcze nie jest. W interesie najszerzych mas mło- dzieży leży jednak, aby tak było.

Życie dzisiejszego pokolenia mło- dych nie jest u nas łatwe, podob- nie, jak nie jest łatwe życie całe- go naszego narodu. Nie jest ono jednakże tak trudne, jak życie po- kolenia ZWM. Ale podobnie, jak tamto pokolenie, tak i dzisiejsze może zmieniać życie na lepsze tyl- ko własnym wysiłkiem, własnym świadomym działaniem. W zesta- wieniu z tym dawne hasło ZWM: Walka, Nauka, Praca, jest nadal w pełni aktualne. Jeśli młodzież je ożywi — ono ożywi młodzież.

Zygmunt KOCZOROWSKI



W dniu 6 lutego uległ katastrofie w Monachium samo- lot brytyjskich linii lotniczych, na pokładzie którego-ś 44 pasażerów znajdowała się powracająca z Bel- gradu drużyna piłkarskiego mistrza Anglii — Manche- ster United. Na zdjęciu: płonące szczątki samolotu, który rozbił się wkrótce po starcie z lotniska, zawadzając o dom.

Fot. — CAF

Pracownicy poszukiwani

5 operatorów na dźwigi wolnostojące i samojedne z uprawnieniami klasy I, II i III przyjmie natychmiast do pracy **Poznańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane**. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zamiejscowi mogą korzystać z kwatery w hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje kierownik Bazy Sprzętu Pozn. Przem. Zjedn. Budowl. w Poznaniu, ul. Głogowska 248/274.

K696

Kucharka do prowadzenia stołówki dla 5 do 10 osób do Państw. Gospod. Rolnego w Radomiu, pow. Oborniki Wlkp. potrzebna. Reflektuje się na kobietę samotną, powyżej lat 40.

K741

Monterów do central. ogrzewania i wodn.-kan. oraz spawaczy autogenicznych przyjmie natychmiast **R. S. P. Instalacyjno-Biacharsko-Ogrzewnicza** w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 39. Reflektujemy na pracowników kwalifikowanych. Zgłoszenia kierować pod wskazanym adresem.

K748

Szwaczek maszynowych na maszyny elektryczne oraz krojczego do konfekcji lekkiej poszukuje zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii Przemysłu Terenowego** Poznań, ul. Grobla 25.

K749

Technika drogowego przyjmie zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, Poznań, ul. Gajowa 1a**. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej, pok. 15. K750

Inżyniera chemika z praktyką z dziedziny przetwórstwa tworzyw sztucznych (galanteria i sprzęt gospod. domowego) na stanowisko kierownika zakładu poszukują: **Kościński Zakłady Przemysłu Terenowego, Kościń, ul. Dworcowa 1, tel. 610.**

K751

Ajenci do skupu butelek poszukiwani. Zgłoszenia osobiste: **Hurtownia W. P. H. S. w Poznaniu, pl. Wolności 4, II ptr., pok. 20**. Warunki do omówienia na miejscu.

K756

Pielęgniarki, laborantki medyczne, sprzątaczk i palaczy zatrudni **Stacja Krwiodawstwa w Poznaniu, ul. Jackowskiego 42.**

K762

Opiekuna nocnego do internatu, stróża nocnego oraz 3 stolarzy przyjmie **Państwowy Zakład Wychowawczy w Owińskich, pow. Poznań.**

K780

Praca

Potrzebna gospodyni na pełne etaty do gospodarstwa rolnego. Oferty: **Biurowo Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3624g.**

Pomoc domowa zaraz, najchętniej na stałe, potrzebna. Poznań, 23 Lutego 11 m. 9.

Przyjmie zaraz czeladnika elektrotechnika „Elektropraca”, Poznań, Armii Czerwonej 9.

Osoba uczciwa, samotna, polecona do lekkich prac i spacerów z dziećmi potrzebna. Warunki dobre. Oferty: **Biurowo Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4019g.**

Gospośia na b. dobrych warunkach od zaraz potrzebna. Oferty **Biurowo Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3988g.**

Pomoc domowa potrzebna. Warunki dobre. Probowo, Kosztowo, poczta Wyrzysk.

Pomocnik i uczeń stolarski potrzebni. Poznań, ul. Listopadowa 10.

Do pomocy w gospodarstwie domowym bez prania, uczciwa i religijna osoba, młodsza, ze wsi lub miasta potrzebna. Siejak, Poznań, Dzierżyńskiego 153.

Tokarz 17 lat praktyki, z dyplomem mistrzowskim poszukuje pracy najchętniej w warsztacie prywatnym. Oferty z podaniem warunków do **Biurowo Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4093g.**

Kończak różnych metali spawacz z praktyką potrzebną, dobre wynagrodzenie. Oferty **Biurowo Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4107g.**

Kierowca I kat. starszy, solidny na bagażówkę potrzebny. Oferty **Biurowo Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4115g.**

Wielebny Księżom, Przedstawicielom Wydziału Oświaty, Krowym, Kolegom, licznym zebraniom mieszkalców i dzieciom wsi Długie Stare oraz Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie śp.

Mariusza Biniaka za okazane dowody współczucia, za złożone kwiaty i wieńce serdecznie podziękowanie składa żona z dziećmi i rodzina

3969g

Wielebny Duchowieństwu, Ks. Prob. Karczewski, Ks. Prof. Marciniakowi i Kobzie, P. Dyr. Hinczowej, P. Wicedyrektorowi Państwowemu, Radzie Pedagogicznej, Międzyzłazki i Komitetowi Rodzicielskiemu z Liceum Ogólnokształcącym, Wszystkim Kolegom, współpracownikom, Krowym i Znajomym za wyrażenie współczucia, nadesłane telegramy, złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie mojej najdroższej żony, naszej troskliwej matki, śp.

Janiny Wojciechowskiej NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE składają

maż z synami i synowa

Leszno, luty 1958 r.

3720g

Wielebny Duchowieństwu, Krowym, Pracownikom DOKP, Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Wędkarskiego, Zarządowi Koła „Kolejarz” PZW w Poznaniu, Zarządowi Koła PZW w Szamotułach, Chórowi „Hasło”, Kolegom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za dowody współczucia, kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie, śp.

Michała Kołodziejczaka SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ” składa RODZINA

3840g

Wielebny Duchowieństwu, Krowym, Pracownikom DOKP, Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Wędkarskiego, Zarządowi Koła „Kolejarz” PZW w Poznaniu, Zarządowi Koła PZW w Szamotułach, Chórowi „Hasło”, Kolegom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za dowody współczucia, kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie, śp.

Michała Kołodziejczaka SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ” składa RODZINA

3840g

Wielebny Duchowieństwu, Krowym, Pracownikom DOKP, Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Wędkarskiego, Zarządowi Koła „Kolejarz” PZW w Poznaniu, Zarządowi Koła PZW w Szamotułach, Chórowi „Hasło”, Kolegom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za dowody współczucia, kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie, śp.

Michała Kołodziejczaka SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ” składa RODZINA

3840g

Wielebny Duchowieństwu, Krowym, Pracownikom DOKP, Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Wędkarskiego, Zarządowi Koła „Kolejarz” PZW w Poznaniu, Zarządowi Koła PZW w Szamotułach, Chórowi „Hasło”, Kolegom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za dowody współczucia, kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie, śp.

Michała Kołodziejczaka SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ” składa RODZINA

3840g

Wielebny Duchowieństwu, Krowym, Pracownikom DOKP, Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Wędkarskiego, Zarządowi Koła „Kolejarz” PZW w Poznaniu, Zarządowi Koła PZW w Szamotułach, Chórowi „Hasło”, Kolegom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za dowody współczucia, kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie, śp.

Michała Kołodziejczaka SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ” składa RODZINA

3840g

Wielebny Duchowieństwu, Krowym, Pracownikom DOKP, Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Wędkarskiego, Zarządowi Koła „Kolejarz” PZW w Poznaniu, Zarządowi Koła PZW w Szamotułach, Chórowi „Hasło”, Kolegom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za dowody współczucia, kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie, śp.

Michała Kołodziejczaka SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ” składa RODZINA

3840g

Wielebny Duchowieństwu, Krowym, Pracownikom DOKP, Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Wędkarskiego, Zarządowi Koła „Kolejarz” PZW w Poznaniu, Zarządowi Koła PZW w Szamotułach, Chórowi „Hasło”, Kolegom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za dowody współczucia, kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie, śp.

Michała Kołodziejczaka SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ” składa RODZINA

3840g

Wielebny Duchowieństwu, Krowym, Pracownikom DOKP, Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Wędkarskiego, Zarządowi Koła „Kolejarz” PZW w Poznaniu, Zarządowi Koła PZW w Szamotułach, Chórowi „Hasło”, Kolegom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za dowody współczucia, kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie, śp.

Michała Kołodziejczaka SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ” składa RODZINA

3840g

Wielebny Duchowieństwu, Krowym, Pracownikom DOKP, Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Wędkarskiego, Zarządowi Koła „Kolejarz” PZW w Poznaniu, Zarządowi Koła PZW w Szamotułach, Chórowi „Hasło”, Kolegom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za dowody współczucia, kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie, śp.

Michała Kołodziejczaka SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ” składa RODZINA

3840g

Wielebny Duchowieństwu, Krowym, Pracownikom DOKP, Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Wędkarskiego, Zarządowi Koła „Kolejarz” PZW w Poznaniu, Zarządowi Koła PZW w Szamotułach, Chórowi „Hasło”, Kolegom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za dowody współczucia, kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie, śp.

Michała Kołodziejczaka SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ” składa RODZINA

3840g

Wielebny Duchowieństwu, Krowym, Pracownikom DOKP, Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Wędkarskiego, Zarządowi Koła „Kolejarz” PZW w Poznaniu, Zarządowi Koła PZW w Szamotułach, Chórowi „Hasło”, Kolegom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za dowody współczucia, kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie, śp.

Michała Kołodziejczaka SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ” składa RODZINA

3840g

Wielebny Duchowieństwu, Krowym, Pracownikom DOKP, Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Wędkarskiego, Zarządowi Koła „Kolejarz” PZW w Poznaniu, Zarządowi Koła PZW w Szamotułach, Chórowi „Hasło”, Kolegom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za dowody współczucia, kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie, śp.

Michała Kołodziejczaka SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ” składa RODZINA

3840g

Wielebny Duchowieństwu, Krowym, Pracownikom DOKP, Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Wędkarskiego, Zarządowi Koła „Kolejarz” PZW w Poznaniu, Zarządowi Koła PZW w Szamotułach, Chórowi „Hasło”, Kolegom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za dowody współczucia, kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie, śp.

Michała Kołodziejczaka SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ” składa RODZINA

3840g

WOJEWÓDZKI ZARZĄD ŁĄCZNOŚCI W POZNANIU, ulica Kościuski 77 ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na sprzedaż samochodu - sanitarki marki „Ford-Canada” typ F-30, cena wywoławcza 16.000,— złotych — na dzień 20 lutego 1958 r., godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni odpowiadać warunkom wymienionym w § 9 pkt. 2 — zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. w sprawie postępowania ze zbędnymi pojazdami samochodowymi (Mon. Polski nr 56 z dnia 20. VII. 1957 r.) oraz zobowiązani są złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w jednostce obwieszczenia przetargu, wadium w wysokości 10% ceny wywołania (ul. Kościuski 77 — pokój 102). Ogłędzin pojazdów dokonano w Wojewódzkiej Składnicy Zaopatrzenia Łączności w Poznaniu, ulica Głogowska 19.

K776

ZAKŁADY NAPRAWY SPRZĘTU DROGOWEGO W POZNANIU, ul. Wrzesińska 18/36 (Główna) OGŁASZAJĄ PRZETARG OGRANICZONY

na:
1. Samochód ciężarowy 0,5 tony marki „Mercedes” typ 230 cena wywoławcza 30.000 zł.
2. Przyczepa podciągniowa marki „Men Freiler” o nośności 16 ton, cena wywoławcza 27.500 zł.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu w NBP V. O. M. w Poznaniu na konto 1231-6-741. Pojazdy można oglądać codziennie w czasie od godz. 7—13 w garażu po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Głównego Mechanika. Przetarg usty odbyć się w dniu 27 lutego o godz. 11 w Zakładach Naprawy Sprzętu Drogowego w Poznaniu, ul. Wrzesińska 18/36.

K742

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowoczesne modele oraz materace wszelkie rozmiary, korzystnie pocięta: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10.

Sprzedaż samochod „Mercedes” V-170. Poznań, Sielska 6.

Wózki dziecięce, głębokie i sportowe, nowoczesne modele, pocięta: Szczepańska, Poznań, ul. Czerw. Armii 70 (w podwórzu).

Maszynek dziewiarski, nowa z gwarancją „Record Super” sprzedam. Poznań, Matejki 5 m. 13.

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych — nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek pocięta: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13.

Okazja! Sprzedam korzystnie kompletny generator 15 KVA marki Phänomon. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3775g.

Sprzedaż samochod osobowych marki BMW po kapitalnym remoncie. Poznań, ul. Dąbrowskiego 92/94 (II podw.).

Spiesznie sprzedam samochód „Fiat” 1100, bardzo dobry, Poznań, Nowowiejskiego 5 m. 3. Andrzejczak.

Sprzedaż motocykli SHL 125 cm w dobrym stanie, Władysław Sterczyński, Olśzewo, pow. Środa, od godziny 15.

Motocykl WFM mało używany sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3928g.

Sprzedaż taksometr „Argo”. Poznań, Wiśłana 20 m. 3. Dukat.

Partię płyt stolarskich drzwiowych sprzedam. Stolarnia, Poznań, Mała Garbary 7a.

Sprzedaż motocykli 125 cm w dobrym stanie — nożne biegi, przednie teleskopy. Poznań, Plac Bernardyński 1 m. 9, od godz. 16—18.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks. Prob. Karczewski, Ks. Prof. Marciniakowi i Kobzie, P. Dyr. Hinczowej, P. Wicedyrektorowi Państwowemu, Radzie Pedagogicznej, Międzyzłazki i Komitetowi Rodzicielskiemu z Liceum Ogólnokształcącym, Wszystkim Kolegom, współpracownikom, Krowym i Znajomym za wyrażenie współczucia, nadesłane telegramy, złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie mojej najdroższej żony, naszej troskliwej matki, śp.

Janiny Wojciechowskiej NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE składają

maż z synami i synowa

Leszno, luty 1958 r.

3720g

Wielebny Duchowieństwu, Krowym, Pracownikom DOKP, Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Wędkarskiego, Zarządowi Koła „Kolejarz” PZW w Poznaniu, Zarządowi Koła PZW w Szamotułach, Chórowi „Hasło”, Kolegom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za dowody współczucia, kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie, śp.

Michała Kołodziejczaka SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ” składa RODZINA

3840g

Wielebny Duchowieństwu, Krowym, Pracownikom DOKP, Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Wędkarskiego, Zarządowi Koła „Kolejarz” PZW w Poznaniu, Zarządowi Koła PZW w Szamotułach, Chórowi „Hasło”, Kolegom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za dowody współczucia, kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie, śp.

Michała Kołodziejczaka SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ” składa RODZINA

3840g

Wielebny Duchowieństwu, Krowym, Pracownikom DOKP, Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Wędkarskiego, Zarządowi Koła „Kolejarz” PZW w Poznaniu, Zarządowi Koła PZW w Szamotułach, Chórowi „Hasło”, Kolegom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za dowody współczucia, kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie, śp.

Michała Kołodziejczaka SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ” składa RODZINA

3840g

Wielebny Duchowieństwu, Krowym, Pracownikom DOKP, Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Wędkarskiego, Zarządowi Koła „Kolejarz” PZW w Poznaniu, Zarządowi Koła PZW w Szamotułach, Chórowi „Hasło”, Kolegom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za dowody współczucia, kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie, śp.

Michała Kołodziejczaka SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ” składa RODZINA

3840g

Wielebny Duchowieństwu, Krowym, Pracownikom DOKP, Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Wędkarskiego, Zarządowi Koła „Kolejarz” PZW w Poznaniu, Zarządowi Koła PZW w Szamotułach, Chórowi „Hasło”, Kolegom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za dowody współczucia, kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie, śp.

Michała Kołodziejczaka SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ” składa RODZINA

3840g

Wielebny Duchowieństwu, Krowym, Pracownikom DOKP, Zarządowi Okręgowemu Polskiego Związku Wędkarskiego, Zarządowi Koła „Kolejarz” PZW w Poznaniu, Zarządowi Koła PZW w Szamotułach, Chórowi „Hasło”, Kolegom, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za dowody współczucia, kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie, śp.

Michała Kołodziejczaka SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ” składa RODZINA

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W POZNANIU ulica Śniadeckich 23

OGŁASZA PRZETARG

na rozbiórkę domu fińskiego, położonego przy Al. Przybyszewskiego 30a.

Rozbiórka winna być ukończona do 15 kwietnia 1958 r. Cena wywoławcza wynosi 50.000,— zł.

Termin składania ofert do dnia 20 lutego 1958 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 lutego 1958 r.

Wadium w wysokości 5.000,— zł należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie PSM.

Oglądanie domu można w dniach 17 i 18 lutego 1958 r., od godziny 10 do 15.

Przy równości oferowanej ceny nabycia pierwszeństwo kupna domu mają członkowie PSM.

K793

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ODZIEŻOWO - OBUWNICZE PRZEM. TERENOWEGO W DOBRZYCU Ogłasza niniejszym

PRZETARG

na montaż dźwigu towarowo - osobowego o udźwigu Q = 500 kg

Dokumentacja techniczna jest do wglądu w dyrekcji — Dział Inwestycji i Budownictwa. Słabe kosztorysy są do odebrania na miejscu w Dziale Inwestycji i Budownictwa.

Oferty należy składać do dnia 20 lutego 1958 r. natomiast otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 lutego 1958 r., godz. 13.

Do przetargu mogą stanąć — wykonawcy państwowi, spółdzielnie pracy i prywatni.

Dyrekcja zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

K772

Poszukujemy

do wypożyczenia na dzień 13, 14, 15 i 16 marca br. 100 STOŁÓW

możliwie równej wielkości o szerokości ponad 1 m. Warunki dzierżawy do omówienia.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PIEKARNICZEGO, DZIAŁ ADMINISTRACJI POZNAŃ, ul. Grunwaldzka 53, telefon 612-51.

K806

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek koszykowy oraz wylęgarkę elektryczną sprzedam. Poznań, Wielka 11 m. 5.

Sprzedaż motocykla „AWO-425” 250 cm (2900 km, cena 30.000 zł). Wyrwiński, Poznań, Grobla 1b m. 7 (w godz. 16—20).

Sprzedaż maszynę dziewiarską marki „Grossera” 8 szer. 50 cm (cała metalowa). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4013g.

Wtryskarkę większą, ręczną na poziomą oraz rower, nowy niemiecki z oświetleniem sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4013g.

Lokale

Mieszkanie samodzielne z kuchnią, łazienką, przedpokojem, komórką, telefonem, zamknięciem na kławkę w Warszawie. Oferty listowne: Skoczyski, Poznań, Jaworowa 69.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią samodzielne na 3 pokoje z kuchnią też samodzielne w śródmieściu, Stary Rynek, Armii Czerwonej, Garbary. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3997g.

Posiadam lokal w Warszawie w dobrym punkcie na sklep fabryczny lub przedstawicielstwo mebli — frekwencja zapewniona. Informacje: Poznań, tel. 18-07.

Zamienię pokój w nowym domu na mieszkanie 1—2 pokojowe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4008g.

Zamienię mieszkanie samodzielne:

45 lat pracy dla swego miasta

W poznańskiej rzeźni odbyła się 11 bm. miła uroczystość jubileuszowa 45-lecia pracy zawodowej i zarazem 70-urodziny urodzin lekarza weterynaryjnego — dr Józefa Porzyckiego. Uroczystość zgromadziła licznych wychowanków i współpracowników Jubilata, przedstawicieli władz miejskich i związków zawodowych. Na uroczystość przybyli m. in. mgr Stefan Marzec — zast. przew. Prez. RN m. Poznania, dr Lesław Seredyński — kier. poznańskiego Zarządu Weterynarii, mgr Baczyński — przew. Zarz. Okręgu Zw. Zaw. Prac. Państw. i Społecznych, Jan Skrzypczyk — kier. Zarządu Rolnictwa RN m. Poznania.

Serdeczne życzenia pomysłowości, kwiaty, upominki były dowodem szacunku, jaki zaskarbił sobie dr Porzycki swą długoletnią pracą i życzliwym stosunkiem do współpracowników.

Jubilat jest niezwykle rześki i wygląda oraz czuje się jak „pięćdziesięciolatek”. Tajemnica tej żywotności jest prosta: codzienna gimnastyka, praca fizyczna w ogrodzie, regularny tryb życia. Dr Porzycki o emeryturze, owszem, myśli... z troską, że w końcu wypadnie na nią pójść. Życzymy Mu, aby ta chwila przeciągnęła się jeszcze do lat, powiedzmy, dwudziestu... (M)

„Marcinek” dla swoich widzów

Kto jeszcze nie widział Pastorałki? — Nie radzę odkładać tej przyjemności na niedzielę (kiedy tak trudno o bilety), albo na ostatnią chwilę. Codziennie po południu orszak kołędników zaprasza widzów na uroczyste jasełkowe widowisko. Pamiętajcie o tym!

Wasz
MARCINEK



Za wiele opału?

Sprzedaż opału, przysługującego w II rzucie, trwa blisko 2 miesiące. 50 proc. ludności powinno wykupić już swój przydział węgla. Tymczasem uczyniła to dopiero 1/3 mieszkańców. Dzielnice biurowe opałowe czekają na klientów. Nie ma kolejek przed biurami opałowymi, a węgiel dostarczany jest w wielu przypadkach przedterminowo. Przyjmowani są wszyscy bez względu na rejon zamieszkania. Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem informuje, że sprzedaż opału dla ludności w ramach II rzutu skończy się stosownie do zarządzenia MHW 15 kwietnia. Zwiększenie z zakupem opału może spowodować dąży przykrości i niezadowolenia, albowiem wówczas nie obejdzie się bez kolejek przed biurami opałowymi, a dostawa opału może być znacznie opóźniona.

Nowe udogodnienia w budownictwie

Niejedno, szczególnie mniejsze przedsiębiorstwo czy instytucja, posiadając już odpowiednie fundusze, ma wiele kłopotu z budową własnego domu mieszkalnego, biurowego itp. Brak im niezbędnej służby inwestycyjnej, znajomości przepisów, sposobów załatwienia, a dla jednorazowego przedsięwzięcia nie opłaca się organizować specjalnego aparatu urzędniczego. Jak można uniknąć tych kłopotów?

Na to pytanie każdy otrzymałby szybką (i bezpłatną) odpowiedź w Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych, która po decentralizacji zarządzania ma prawo do swobodnego organizowania sobie portfela zleceń na tzw. „budownictwo powiernicze”. Oznacza to mniej więcej tyle, że DBOR-owi wolno przyjąć zlecenie na budowę domu od każdego przedsię-

biorstwa uspołecznionego. Można być nawet budową paru mieszkań, co jest szczególnie wygodne dla instytucji posiadających niewielkie środki finansowe, nie pozwalające na wybudowanie całego domu.

A więc DBOR podpisując umowę z przedsiębiorstwem — amatorem własnych mieszkań, gwarantuje załatwienie wszystkich formalności, od A do Z — łącznie z dokumentacją, wykonawstwem i nadzorem technicznym, a co najważniejsze zapewnia uzbrojone, dogodne tereny pod zabudowę (tereny te są dla DBOR rezerwowane) o co, jak wiadomo, jest dość trudno. Po wypłaceniu należności, DBOR oddaje do rąk właściciela gotową budowlę. Wygodne, co?

Jak nas informuje dyrekcja na miasto Poznań na rok 1953 portfel zleceń jest już raczej pełen. Znaczne możliwości w tym zakresie istnieją jeszcze w dyrekcji wojewódzkiej (dla terenu województwa).

Na marginesie tej informacji należy podkreślić, że możliwości te, bądź co bądź bardzo ułatwiające budownictwo mieszkaniowe, powstały dzięki zwiększeniu samodzielności DBOR-ów, zniesieniu centralnych zarządów (obecnie są one podporządkowane władzom terenowym). (zm)

Informujemy

Sekcja Ogólna Ekonomiczna urocznie zaprasza na odczyt otwarty pt. „Ceny w dyskusji nad polskim modelem gospodarczym”, który wygłosi doc. dr Seweryn Kruszyński. Odczyt odbędzie się dziś o godz. 18 w sali XXI WSE w Poznaniu, Marchewskiego 146/150.

Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego zawiadamia, że 17 bm. zostanie otwarta czytelnia dziecięca przy ul. Słowackiego — wejście z narożnika ul. Kochanowskiego.

Harcerski wieczorek karnawałowy dla instruktorów harcerskich, członków komend hufców oraz drużynowych i starszego harcerstwa z Poznania odbędzie się 16 bm. od godz. 18 w auli Technikum Drogowego przy ul. Różanej 17. Zaproszenia — w komendach hufców oraz w dniach 13 i 14 bm. od godz. 17 do 18 w harcówce 20 PDH im. Gen. J. Sowińskiego, ul. Różana 17 — III ptr., pok. 33.

Uwaga. Absolwenci Liceum Handlowego i Technikum Handlowego w Poznaniu. Dyrekcja Technikum Handlowego w Poznaniu zawiadamia, że całodzienny zjazd absolwentów odbędzie się dnia 16 bm. Początek obrad o godz. 9.30 w auli Technikum przy ul. Śniadeckich 34/38.

Wczoraj wieczorem w Poznaniu

O czymże można by dzisiaj pisać, jak nie o prawdziwie wiosennej pogodzie, która panowała wczoraj w Poznaniu. Temat ten trzeba poruszyć także i z innego powodu: niektórzy mieszkańcy naszego miasta widzieli podobno pierwsze stado hucianów (ok. 30 sztuk), lecących nad Poznaniem z południa na północ. Nie wiadomo, czy i to nie przyczyniło się, że wszyscy odczuli naraz powiew wiosny.

Wystarczyło wyjść wczoraj wieczorem na spacer, aby zobaczyć dość często... zgola niezmiomnie ubiory. Węczyżni paradowali w wyjętych z szaf i skrzyń prochowcach, wiele pań zrezygnowało już z futer, młodzież rzuciła w kąć nakrycia głowy. (Ponoć mężczyźni zdążyli nawet „długie niewymowne”).

Blisko wiosny wyczuwało się również w poznańskich sklepach. Przed wystawami sklepowymi gromadziło się wiele przedstawicieli płci pięknej, oglądając „najnowsze wiosenne modele”. Podobnie zresztą było wewnątrz sklepów. Nie należało do rzadkości widok kupujących eleganckie materiały, na kostiumy i letnie sukienki.

W godzinach wieczornych skropiło nasze miasto prawdziwie wiosenną deszczką. I dziwna rzecz: nie widać było parasoli i uciekających przed deszczem przechodniów, chowających się do bram. Ciepłe krople wody sprawiły jakieś dziwne, napawające otuchą wrażenie: wiosna tuż!

Czy rzeczywiście? Trudno przewidzieć, gdyż nasza kapryśna aura kpi sobie dosłownie z przyjętych dotychczas kanonów, „kiwając” nawet zdrowo... PIHM. Luty często zaskakiwał nas nagłymi zmianami, nie na darmo marzec zwany jest figlarzem, a „kwiecień-plecień”, bo przeplata, trochę zimny trochę lato”. Jak będzie, odczujemy na własnej skórze. Obyśmy jednak nie odczuli tego... odmrożonymi palcami i uszami. Zawsze jednak wiosna jest miłsza, jest oczekiwanym zwłastem uroczystych wycieczek, spacerów i turystycznej wiości. (V)

Znaleziono

P. Edmund Grubiński, pracownik Księgarni Sw. Wojciecha przy Placu Wolności, znalazł zegarek damski w dniu 11 bm. około godz. 11. Zgubę można odebrać w „Głosie”, pokój 62. (I)

P. Henryk Gryczka znalazł dwa klucze na kółku o godzinie 8 rano przy ulicy Kochanowskiego, narożnik Słowackiego. (I)

Na skrzyżowaniu szlaków turystycznych

Mosina znalazła się w zupełnie nowej sytuacji. Przyczyniło się do tego przyłączenie jej do powiatu poznańskiego, ale to jest raczej sprawą drugorzędą. Tuż obok niej rozciągające się przepiękne okolice leśne z jeziorami weszły w skład Wielkopolskiego Parku Narodowego, który wkrótce ma się wzbogacić o muzeum kultury ludowej — tak zwany skansen. Goście zagraniczni w czasie Targów będą tu szukali ochłody w kąpielii jeziornej i odpoczynku w cieniu bogatego drzewostanu.

Z drugiej strony — budowany jest obecnie most na Warcie. Przybliży on do Mosiny teren nie mniej atrakcyjny, bo Rogalin z Muzeum, pamiętkami narodowymi, z bardzo sędziwymi dębami; Rogalin z przepięknym ludowym kościółkiem, a nawet — Kórnik.

Trzeba tu wymienić jeszcze rezerwat dzungli pod Krajkowem i uroczę nadwarciańskie zakątki, prowadzące aż do samego Sremu, teren odwiedzany przez miłośników krajoznawstwa i amatorów wędkowania.

Inaczej mówiąc, Mosina z racji swego położenia wśród tych wycieczkowych okolic przejąć musi do pewnego stopnia rolę „gospodyni”, która będzie musiała i u siebie służyć gościom i zaopatrzyć wspomniane strony. Spada też na nią obowiązek dbania o gości, o dobrą komunikację z Poznaniem i o własny wygląd.

Do tego właśnie „wyglądu” zaliczyć należy rozbudowę

miasta. Wiadomo, że jest ono skupiskiem przeważnie jednorodzinnych domków kolejarzy poznańskich. Do tego dochodzi teren nowy po PGR Budzynie, o który w tej chwili toczą się ostateczne starania. Pozwoli on na wybudowanie przeszło stu domków (reflektantów blisko 400!). Potrzebna tu byłaby i sala widowiskowa. O materiał budowlany nietrudno, bo na miejscu są dość duże zakłady ceramiczne. Cóż, kie-

Porzucił nas miły gość

Kto z nas w „Domu Prasy” przy ulicy Grunwaldzkiej nie znał pana z wypchaną torbą skórzaną, w której prawie nie mieściły się listy, gazety, i przesyłki, korespondencje i — ka radości niektórych — przekazy pieniężne. Był to nasz codzienny gość, który umęczony drogą i piętrami, z radością wyrzucał na redakcyjne biurko sterty pękających kopert i gazet pod opaską...

Stanisław Lewandowski, listonosz z prawdziwego zdarzenia, od 10 lat zagladal do nas, zawsze serdecznie uśmiechnięty; czekaliśmy na jego przyświe, by z kopert wydobyć wieści ze świata, z kraju, dla którego redagujemy nasze gazety.

Jeśli dziś piszemy o NASZYM LISTONOSZU, to dlatego że zarządzeniem władz wyższych nasz przyjaciel Lewandowski przeniesiony został do innego rejonu. Nowe ulice i nowe szlaki przemierza dzisiaj „pocztynion poznańskiej prasy”. Pamiętajmy uczynnego pana Stanisława, który tyle lat służył nie tyle „Głosowi”, „Gazecie Poznańskiej” i „Expressowi”, ile raczej Czytelnikom tych dzienników...

Szkoda, że Lewandowski nosi listy w innym rejonie. Na pewno jednak będzie tam równie sumiennym „dystrybutorem dobrych wieści”. (Ino)

Wystawa zbiorów prywatnych

Podstawą wszelkiej pracy naukowej w archeologii jest możliwość pełna znajomość materiału wykopaliskowego. Jak wiadomo, znaczna część przynależnych odkrytych wykopalisk znajduje się bądź w posiadaniu prywatnym, bądź w różnych zbiorach szkolnych.

Pragnąc udostępnić światu naukowemu te wszystkie rozproszone zabytki, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu urządziło w maju br. wystawę zbiorów archeologicznych ze zbiorów prywatnych. Muzeum prosi już obecnie o zgłaszanie posiadanych zabytków (pod adresem: Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, ul. Alfreda Lampęgo 27/29). Przedmioty zgłoszone na wystawę zostaną odebrane na koszt Muzeum, wystawione pod nazwiskiem właściciela i zwrócone po zakończeniu wystawy, o ile ich właściciele nie zdecydują się oddać ich w depozyt. Pierwsza wystawa tego rodzaju urządzona przez Muzeum w r. 1927 dla obfitych pól. Wierzymy, że i tym razem wszyscy posiadający zabytki archeologiczne przyczynią się do prowadzenia wystawy.

SPORT

Krótko

LYŻWIARZE FIGUROWI z USA mają wraz z Kanadyjczykami przybyć po zakończeniu mistrzostw świata w Paryżu, do Polski.

KANADYJSKA DRUŻYNA hokejowa Whitby Dunlops, która reprezentować będzie barwy swego kraju na mistrzostwach świata w Oslo, pokonała z Zwierrücken drużynę kanadyjskich lotników RCAF Flyers — 14:1.

MŁODZIEŻOWA REPREZENTACJA hokejowa ZSRR pokonała w pierwszym występie w Katowicach reprezentację Śląska, którego barw bronił nowy mistrz Polski — Górnik, osłabiony kilkoma zawodnikami — 5:1. Mecz stał na dobrym poziomie.

POZNAŃSKA LEGIA umocniła swoją pozycję przodownika w III lidze koszykarskiej. W ostatnim meczu pokonała RKKS w Rawiczu — 70:57.

Plany kajakarzy Olimpij

Kajakarze poznańskiej Olimpij odbyli swoje pierwsze zebranie sprawozdawczo-wyborcze przy licznych udziałach członków. Przewodniczącą sekcji — Sobieraj podkreślił w sprawozdaniu pozytywne wyniki rocznej działalności, między innymi otwarcie nad Warą na terenie dawniejszych Miejskich Łazienek Riecznych, Ośrodka Wypoczynkowo-Sportowego i zaopatrzenie go w najpotrzebniejszy sprzęt. Prezes klubu — dyr. Askanas przyrzekł ze swej strony jak największe poparcie sekcji w pracy nad dalszą rozbudową i urządzeniem Ośrodka, doprowadzenie do skutku meczu z jedną z drużyn węgierskich w Poznaniu oraz zakup dla wyczynowców doskonałego sprzętu kajakowego w Danii. Patronat nad sekcją kajakową

Postępują prace na Malcie

Prace przy budowie urządzeń na torze regatowym na Malcie przebiegają zgodnie z planem. Coraz wyraźniej zarysowuje się przyszły obraz wioski wioślarskiej. W trakcie budowy (od strony Komandorii) jest domek sędziowski, przesuwana się budka startera itp. Nie rozpoczęto jednak przewidzianych prac przy budynku, gdzie dotychczas mieścił się sekretariat i administracja, bowiem nadal zamieszkuje tu dozorca wraz z rodziną. Miał on otrzymać mieszkanie zastępcze. Wszelkie starania w tym kierunku, prowadzone od listopada ub. roku, przez POZ Wioślarski i Poznański Komitet KF nie dały pozytywnych rezultatów. Sprawa jest paląca, gdyż mogą zostać opóźnione prace wokół przebudowy wspomnianego budynku.

W najbliższych dniach ukonstytuują się komitety — honorowi i wykonawczy z 19 sekcjami, które natychmiast podejmą prace organizacyjne. Najbliższe zebranie Prezydium

Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich wraz z osobami przewidzianymi do Komitetu Wykonawczego oraz poszczególnych sekcji odbędzie się w Poznaniu w pierwszych dniach marca. (p)

Rekordowe wypłaty w „Toto-Lotku”

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie Toto-Lotek z dnia 9. 2. br. stwierdzono 2 rozwiązania (z woj. rzeszowskiego i katowickiego) z 5 trafieniami premiowanymi (z dodatkową siódmą dyscypliną) — nagrody po 2.169.000 zł, 172 rozwiązania z 5 trafieniami — nagrody po 25.000 zł, około 11.650 rozwiązań z 4 trafieniami — nagrody po 558 zł i ponad 272.000 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 23 zł.

W ostatnim losowaniu w „Toto-Lotku”, na terenie Wielkopolski w 12 przypadkach uzyskano po 3 trafienia, 1.140 po 4 trafienia i 25.796 po 3 trafienia. (x)

Komunikaty

Zebranie sprawozdawcze tenisistów KS Olimpia odbędzie się 13 bm. o godz. 17 w sali klubowej przy ul. Kałkaka 4, II ptr.

Zarząd Motoklubu Unia ogłasza „pobór” kandydatów do drużyny piłki motorowej. Kandydaci o dobrym zdrowiu winni posiadać 16 lat oraz prawo prowadzenia motocykli. Teoretyczny i praktyczny kurs przygotowawczy rozpocznie się w najbliższych dniach. Zapisy przyjmuje sekretariat klubu przy ul. Grobla 30, tel. 30-02.

TKKF Ognisko Poznań — Jeżyce przyjmują zapisy na kurs podstawowej gimnastyki wyrównawczej. Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu przy ul. Stalingradzkiej 10. Telefon 81-11, wew. nr 123.

Luty	Imieniny:
13 czwartek	Katarzyny, Grzegorza

Teatry

OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; **POLSKI** — g. 19 „Lekko-myślina siostra”; **NOWY** — g. 19 „Ich dwóch”; **OPERA** — g. 19 „Hrabina Marica”; **KOMEDIA MUZYCZNA** — nieczynna; **MARCINEK** — g. 11 i 16.30 „Pastorałka”.

Kina

APOLLO — g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15 „08/15 Koźdary” (NRF, 18 I.); **BALTYK** — g. 16-20 „Kochanek o północy” (franc., 18 I.); **RIALTO** — g. 10-20 „Nieznośna dziewczyna” (franc., 18 I.); **WARTA** — g. 10, 11 „Cudowny dzwoneczek” (bajki), g. 12-20 „Ostatnia walka Apacza” (ameryk., 12 I.); **MUZA** — g. 10-20 „Pamiętniki mjr. Thompsona” (14 I.); **WOJSKOWE** — nieczynne; **DOM KULTURY MO** — g. 15, 17, 19.30 „Na trasie do Bordeaux” (franc., 18 I.); **PANCERNIAK** — g. 17.30 i 20 „Wyrocznia” (ang., 12 I.); **TARGOWE** — g. 15, 17.30 i 20 „08/15 Front” (NRF, 18 I.); **CZTERNASTKA** — g. 14-20 „Lissy” (NRD, 16 I.); **MINIATURKA** — g. 16-20 „Jutro będzie za późno” (włoski, 16 I.); **GWIAZDA** — g. 16-20 „All Baba i 40 rozbójników” (franc., 16 I.); **OSIEDLE** (Dębice) — g. 16-20 „Odrodzeni” (franc., 18 I.); **HUTNIK** (Antoninek) — godz. 17, 19 „Marszałek” (franc., 14 I.);

PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 — „Szkice węglem” (polski, 16 I.); **ZNICZ** (Lubon) — g. 16.30 — „Biała grzywa” (franc., 7 I.); **FOTOPLASTIKON** — g. 9-21 „Egipt”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.30 — Dla dzieci aud. słowno-muz.; 16.05 — Koncert Ork. Rozgl. Wrocławskiej PR; 16.50 — „Z lekarzem trzeba współdziałać” — pog.; 17.25 — Uczniowie Średniej Szkoły Muzycznej przed mikrofonem; 17.40 — Koncert w wyk. wojsk. orkiestr dętych; 18 — Aud. dla młodzieży; 18.35 — Muzyka i aktualn.; 19 — Felieton Fl. Wronbia; 19.10 — W rytmie sportowym; 19.30 — Muzyka; 19.40 — W literackiej kawiarni; 20.23 — Kronika sportowa; 20.35 — Chwila muzyki; 20.40 — Wiazanka melodii z komedii muzycznych; 20.50 — Koncert muzyki operowej R. Wagnera; 21.18 — Chwila poezji; 21.23 — C. d. koncertu; 22.15 — „Mówi Wrocław” — rep.; 22.50 — Muzyka taneczna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20, 23.

Telewizja

18 — Polska Kronika Filmowa; 18.15 — „Tele-Rozmaitości”; 19 — Film prod. polskiej „Kurs na Narwik”; 19.20 — „Pod muzyczną latarnią”; 19.35 — „Proszę o strzeż” — film fab. prod. czeskiej od lat 7.

Dyżury pełnią:

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chir. — interna (ul. Długa 1/2, tel. 40-04); **APTEKI**: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostroroga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18, Główna 53; **PORADNIA PRZECIW ALKOHOLOWA** (al. Marcinkowskiego 21) — czynna od g. 8-20.